№ 290. Środa 17. Grudnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. grudnia. Uchwałą c. k. finansowej dyrekcyi administracyjnego okręgu lwowskiego zostali mianowani przy poniższych urzędach podatkowych prowizorycznymi poborcami podatków III. klasy. kontrolor II. klasy Ludwik Pierożyński, tudzież kontrolorowie III. klasy Ignacy Korczyński i Wiktor Lisowski, dalej kontrolorami II. klasy w charakterze stałym kontrolor III. klasy Franciszek Schön, a w charakterze prowizorycznym kontrolorowie III. klasy Franciszek Michalski, Gustaw Horcinek, Stanisław Szumlakowski i Jerzy Wagner, kontrolorami III. klasy, w charakterze stałym oficyałowie Ferdynand Zizon i Wincenty Niedzielski, tudzież prowizoryczny kontrolor Józef Kuczyński, w charakterze prowizorycznym oficyałowie Karol Łakomicki i Karol Kirchner, dalej asystenci Antoni Maxymowicz i Hilary Syniewski prowizorycznymi oficyałami, w I. klasie oficyał II. klasy Leopold Koneczny, w II. klasie oficyał III. klasy Leon Paulewicz, stanowczo potwierdzeni są prowizoryczni oficyałowie III. klasy Franciszek Bielewicz, Leon Warmski i Wiktor Zajączkowski; następnie mianowani są prowizorycznymi oficyałami III. klasy asystenci Tytus Wild, Emanuel Simon, Alojzy Florecki i Leon Popiel, nakoniec prowizorycznymi asystentami III. klasy urzędowi praktykanci Michał Zalewski, Zenon Tokarski, nadzorca straży finansowej Stefan Bielecki, wachmistrz furwezów Józef Kokociński, dyurnista Wojciech Rozwadowski i Antoni Kłobuszuik.

Wiedeń, 12go grudnia. Dnia 13go grudnia 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 220. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 22. listopada 1856, którem się obwieszcza najwyższe postanowienie z 16. listopada 1856, względem tytulatury szefów krajowych w Siedmiogrodzie, Kroacyi i Slawonii, w Serbskiem Województwie i Temeskim Banacie, w Tryeście i Dalmacyi.

Nr. 221. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia z 25. listopada 1856 do namiestniczych oddziałów w Węgrzech i namiestnictw w Zagrabiu, Hermansztadzie i Temeswarze, którem się wydają przepisy o powtórnych egzaminach uczniów w c. k. akademiach prawa.

Nr. 222. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i skarbu, następnie naczelnej władzy kontroli obrachunkowej z 27. listopada 1856 — obowiązujące kraje koronne, w których jest zaprowadzona instrukcya z 16. listopada 1850 (nr. 448 Dziennik ustaw państwa) względem kasowego postępowania z majątkiem sierocińskim, kurand i depozytów, następnie instrukcya z 4go listopada 1854 (nr. 297 Dziennika ustaw państwa) względem kasowego postępowania z majątkiem sierocińskim i kurand — względem układu i przedłożenia ogółowych przeglądów stanu majątków sierocińskich i kurund i mającej się przytem wykonywać przez buchhalterye państwa kontroli.

Nr. 223. Dekret ministerstwa finansów z 5. grudnia 1856, prawomocny we wszystkich w powszechnym związku celnym objętych krajach koronnych — tyczący się pięcioletniego zmniejszenia cła od niektórych rodzajów zboża i od owoców strączkowych, następnie od mąki kukurudzianej przy wprowadzaniu na celne urzęda Istryi i wyspy kwarneryjskie.

Nr. 224. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 7go grudnia 1856 — prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa i wojskowego Pogranicza, względem kompetencyi władz politycznych w sporach wynikających z stosunków służbowych lub umówionej płacy między dawcami służby i sługami, następnie między profesyonistami lub właścicielami fabryk i ich czeladnikami, chłopcami terminującymi i robotnikami do pomocy.

Nr. 225. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 7. grudnia 1856, prawomocne w lombardzko-weneckiem królestwie, tyczące się wagi hypotecznej dokumentów i kontraktów, wydanych z lombardzko-weneckiej prowincyalnej dyrekcyi budowniczej i z lombardzko-weneckiej dyrekcyi budowania kolei żelaznej.

Nr. 226. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 9. grudnia 1856, prawomocne w włościach, należących do policyjnego powiatu miasta Wiednia i położonych po-za rogatkami tego miasta — tyczące się rozciągnięcia na te włości regulaminu przeprowadzania się z 18. października 1782, nr. 93 Dziennika ustaw państwa i wydanych później rozporządzeń w tej mierze.

Z tym zeszytem wyjdzie oraz i będzie rozesłany spis osnowy wydanych w listopadzie 1856 zeszytów dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Stanisławów, 10. grudnia. Wiadomość podana w dzienniku *Świt* z 29. z. m. w numerze 51, jakoby podczas polowania w lasach buczackich pewien doktor medycyny raniony był śmiertelnie przez nieostrożność jednego z myśliwych — wcale się nie potwierdza, i tylko taki zaszedł wypadek, że obecny na tem polowaniu dzierżawca ze Snowidowa otrzymał z nieostrożności jednego z myśliwych lekkie zadraśnienie nosa jednem ziarnkiem śrótu.

Ameryka.

(Okręta niewolnicze. — Niechęć rządu do Walkera. — Stan rzeczy w Kanzas.)

Nowy Jork, 26go listopada. Obecni tu wicemarszałkowie Stanów zjednoczonych oznajmili dziennikowi *New-York Journal of Commune*, że w zatoce Nowego Jorku uzbrajają się bez ustanku okręta niewolnicze, i to z większą jeszcze gorliwością, niż kiedykolwiek. — Paropływ Texas odpłynął ztąd do San Juan z 400 ludźmi, którzy mają wzmocnić armię Walkera. Jak donoszą dziennikowi *New-York Herald* z **Washingtonu,** chce minister Marcy jeszcze przed złożeniem swego urzędu dołożyć wszelkich starań, by obalić Walkera. Podług doniesień z **Guatemali** ma wyruszyć 2000 ludzi wojska sprzymierzonego z San Salvador i 1000 ludzi z Kostaryki na Walkera. Ogólną siłę sprzymierzonych liczą na 8000 ludzi.

— Wiadomości z **Kansasu** są pomyślniejsze nieco. Sprzedaż gruntów odbywała się spokojnie, i gubernator Geary zawiesił procesa wytoczone w Lecompton. — Jak donoszą z **Meksyku** nieustają wojska rządowe w swych działaniach przeciw insurgentom w Puebli.

Francya.

(Ostatni pułk z Krymu przybył. — Deputacya pułku grenadyerów. — Księcia Pruskiego przyjazd. — Dowóz zboża. — Nowy gubernator w Magadorze. — Ugoda pocztowa z Anglią i Francyą. — Posiadłości Orleanów. — Statki kanonierskie na wody chińskie. — Koloniści chińscy w Algieryi. — Okólnik ministra spraw wewnętrzych.)

Paryż, 9go grudnia. Cesarz odbył wczoraj na dziedzińcu Tuileryów przegląd 4. pułku huzarów i dwóch bateryi, które po powrocie swym z Krymu wcielone zostały do załogi paryskiej. Jej Mość Cesarzowa z następcą tronu na ręku przypatrywała się tej paradzie z balkonu pawilonu de l'Horloge. — Jak donosi *Monitor*,

doręczyła wczoraj Cesarzowi deputacya złożona z oficerów, podoficerów i szeregowców 1. pułku grenadyerów, oprawiony przepysznie ze składki całego pułku i herbem cesarskim w płaskorzeźbie ozdobiony protokół, który potwierdza wpisanie Cesarzewicza pod tytułem „Enfant de troupe" do listy pułku. Gdy deputacyę wprowadzono na pokoje cesarskie, gdzie Ich Mość Cesarstwo przedstawili jej natychmiast młodego kolegę, miał pułkownik przemowę do Cesarza i otrzymał na nią serdeczną odpowiedź. — Dekret cesarski upoważnia bank algierski do założenia banku filialnego w Konstantynie.

— Depesza z **Kaletu** z dnia dzisiejszego donosi: „Pruski jenerał baron Schreckenstein przybył tu dla przyłączenia się do świty księcia pruskiego Fryderyka Wilhelm, który ma przybyć jutro i wysiąść w hotelu w Quillac. — Z **Marsylii** telegrafują pod dniem 9. grudnia: „Dowóz zboża wynosi 60.000 hektolitrów; ceny spadają znacznie, gdyż mają nadejść jeszcze liczne transporta zboża." Z **Tangeru** piszą pod dniem 27. listopada, że El Achache, były gubernator prowincyi Tetuan i ambasador marokański w Paryżu, który popadłszy w niełaskę przed 6 laty siedział dotąd w więzieniu, został teraz ułaskawiony dekretem Cesarza marokańskiego i zapewne obejmie napowrót dawną swą posadę. Mohamed El Hay został mianowany gubernatorem Mogadoru i wszyscy pochwalają ten wybór."

Paryż, 10. grudnia. *Monitor* ogłasza dziś zawartą między Francyą i Anglią ugodę pocztową, której ratyfikacye zostały tu wymieniane na dniu 18. listopada. — Familia Orleańska kazała sprzedać teraz wieś w departamencie północnego wybrzeża, ostatnią z dawnych swych posiadłości w księstwie Penthievre. — Na rozkaz ministra marynarki ma być nasza indyjsko-chińska eskadra pomnożona jeszcze dwoma statkami kanonierskiemi, które razem z flotylą admirała Rigault de Genouille mają odpłynąć na miejsce przeznaczenia. Utrzymują, że eskadra ta ma zwiedzać rzeki w głębi Chin i starać się o wyjednanie koncesyi na korzyść handlu francuskiego. — Dzienniki wychodzące w Cherbourgu rozpisują się szeroko o świetnym balu, który wyprawili oficerowie eskadry rosyjskiej na cześć oficerów załogi. — Z Oranu donoszą, że część Chińczyków zapisanych do plantacyi algierskich przybyła już i otrzymała natychmiast stosowne umieszczenie. Dalsze transporta mają nadejść na przyszły tydzień.

— Minister spraw wewnętrznych wydał następujący okolnik do prefektów:

„Paryż, 20. listopada 1856.

Panie prefekcie! Rozporządzenia, zawieszające rady gminne i prośbę, żądające ich rozwiązania, mnożą się z każdym dniem. Przesadna ta dążność nieodpowiada ani duchowi ustawy z 5. maja 1855, ani zamiarom rządu. Ustawa chciała uzbroić najwyższą władzę na powściągnienia czynów, które zagrażają porządkowi, lub też stawiają rady gminy po za obręb ich przywilejów prawnych. Ze względu na te nadzwyczajne wypadki wydany został artykuł 13, który nietylko zezwala na zawieszenie rad gminnych i ich rozwiązanie, ale nadto zezwala, by je zastępywały komisye, których trwałość ograniczać je może aż do nowych wyborów co 5 lat przypadających. Rozporządzenia takie wywołał opór, jaki rady gminne stawiały propozycyom burmistrza odnoszącym się jedynie do kwestyi komunalnych. Administracyi zdaje się nieraz, że powinna wdawać się w takie spory lokalne, i powaga jej kompromituje się niepotrzebnie w zatargach, które sama wywołała. Zalecam panu przeto jak najusilniej panie prefekcie, ażeby radom gminnym zostawiano największą swobodę we wszystkiem, co się tyczy dyskusyi nad sprawami czysto-gminnemi w obrębie prawa. Jeśli zgromadzenia te niepotrafią lub nie zechcą załatwić należycie spraw swoich, to ludność będzie wiedziała przecież, na kogo spada odpowiedzialność za to. Środek ten jest na wszelki sposób mniej niedogodny, niż system zmierzający do tego, by objawiał się wszędzie wpływ najwyższej władzy w kwestyach, gdzie żaden wzgląd na dobro powszechne niewymaga jej interwencyi. Administratorowie błądzą w tem bardzo często, że wolą raczej przełamywać niedogodny opór, niż na uchylenia jego używać osobistego wpływu i pomocy opinii publicznej, która prędzej czy później zdoła najlepiej ocenić prawdziwą swoją korzyść. Ubolewałem nieraz nad dążnością, która władzę swoją pojmuje tylko w silnem wykonaniu, niepomna, że najlepszą przysługę wyświadcza się rządowi Cesarza tem, jeśli obudza się przywiązanie ku niemu. Obstaję więc przytem panie prefekcie, ażeby administracye lokalne nieschodziły w tej mierze z drogi, jaką wytykały panu bez ustanka instrukcye moich poprzedników w urzędzie i moje własne. Dyrekcya spraw publicznych jest zawsze bardzo trudna. Zadanie administratora zasadza się głównie na tem, by usuwać wszelkie przeszkody bez surowości i z życzliwem umiarkowaniem. Zalecam panu zatem wyraźnie, nakazywać wtedy tylko zawieszenie rad gminnych, lub żądać ode mnie ich rozwiązania, jeśli poweźmiesz pan przekonanie, że porządek publiczny wymaga koniecznie tego lub owego środka, i jeśli zdołasz mnie pan zapewnić, że sam robiłeś wszystko, co było w Twojej mocy, by uniknąć konieczności użycia tego środka. Przypominam panu oprócz tego, że w obudwu przypadkach należy do przysyłanych mi raportów załączać potwierdzające dokumenta, a mianowicie świadectwa podprefektów w przynależnych okręgach. Przyjm panie prefekcie itd."

Holandya.

(Budżet wojny przyjęty.)

Haga, 10. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej odbyło się powtórne głosowanie nad budżetem wojny, i przyjęto budżet 34 głosami przeciw 33 zatem większością jednego głosu. Zarzucano zbyt wysoką cyfrę kwoty żądanej na potrzeby wojenne, którą przyzwolono wprawdzie w ostatnich dwóch latach ze względu na stosunki europejskie, ale teraz po przywróceniu powszechnego pokoju niechciano potwierdzić.

Włochy.

(Szczegóły rozruchów w Sycylii. — Przybycie Królowy Krystyny. — Tajne konsystoryum.)

Z **Turynu** donoszą pod dniem 6. b. m.: „Paropływ „Kapitole", który 29. listopada opuścił Messynę, zawinął dnia 4. wieczór do Genuy, lecz mało przynosi wiadomości z Sycylii, gdyż w Mesynie obiegały tylko niepewne pogłoski o wypadkach w Palermie. Odtąd zbywa na wszelkich ztamtąd wiadomościach, bo oczekiwane parowce nie nadeszły jeszcze dla wielkiej niepogody."

— Piszą z **Nissy** pod dniem 2. b. m.: Oficerowie rosyjskiej fregaty stojącej w Villafranka zaprosili wczoraj na ucztę oficerów piemonckiego wojska, stojącego w Villafranka; lecz że regulamin zakazuje wyprawiać tak zwane uczty korpusowe, tedy komenderujący jenerał dywizyi rozporządził, ażeby połowa oficerów z swym pułkownikiem przyjęła zaproszenie, a druga połowa w odwet dała ucztę.

Jej Mość matka, Cesarzowa rosyjska, przyjmowała przed kilku dniami księcia Monaco.

Bononia wyprawiła dwóch najznakomitszych patrycyuszów swoich, Marchese Cesare Bevilacqua i Anibale Banzi w deputacyi do Rzymu, ażeby złożyć Ojcu świętemu podzięki miasta i prowincyi za mianowanie Jego Eminencyi kardynała Viala-Prele arcybiskupem tej dyecezyi.

Jego Świątobliwość przyjął obu deputowanych w najżyczliwszy sposób.

Wychodzący w Genuy dziennik *Cattolico* donosi o wypadkach w Sycylii:

„Pewien baron Bentivegna (czyli Bentivenga) podejrzany o spisek, przyaresztowany był przed niejakim czasem, ale dla braku dostatecznych dowodów został wypuszczony na wolność. Bentivegna udał się do Villafrati, gdzie ma posiadłość, ogłosił się tam szefem rządu i kazał dwudziestu z przyaresztowanych swych stronników wypuścić na wolność: uwolnieni nie chcieli przyłączyć się do niego, owszem udawszy się gdzieindziej stawili się pod rozkazy władzy publicznej. Sam Bentivegna stał na czele niemal czterdziestu ludzi, przeciw którym rząd z Palermy wyprawił wojsko; przy odpłynięciu parowca „Corriere Siciliano", obsaczono już całą bandę i wszędzie przywrócono porządek.

Korespondencya z **Neapolu** z dnia 1go grudnia w jednym z dzienników belgijskich zawiera podobne wiadomości i dodaje: Bentivenga napadł na włość Mezzojuso nocną porą, zniszczył telegraf, opanował kasę gminy, w której było 480 dukatów, i wypuścił z aresztu dwudziestu złodziei bydła, pod warunkiem, aby się do niego przyłączyli. Otrzymawszy te posiłki, postąpił na miasteczko Villafrate; po drodze zrabował wóz pocztowy, ale pasażerom nie zrobił żadnej krzywdy. Mieszkańcy w Villafrate rzucili się tymczasem do broni i odparli buntowników z okrzykiem: „Niech żyje Król!", tak iż dwudziestu poddało się miejskim władzom, a drudzy umknęli w lasy.

Rzym, 6. grudnia. Wczoraj wieczorem przybyła tu owdowiała Królowa hiszpańska Marya Krystyna. Z Florencyi udała się Królowa do Bononii; ztamtąd jeździła 28. z. m. do Loreto a potem zwiedziła Assisi i inne miejsca cudowne. Ojciec święty wysłał na powitanie Jej swego Majordomus i tajnych szambelanów; także kardynał-minister Antonelli oddawał Jej wizytę wczoraj wieczór. Dziś przyjmował Ojciec święty Królowę na Watykanie na uroczystej audyencyi z wszelkiemi honorami, jakie przepisuje ceremoniał odwiedzin „Królowy katolickiej u najwyższej głowy kościoła." Po audyencyi u Ojca świętego oddała Królowa nawzajem wizytę kardynałowi Antonelli.

— Tajne konsystoryum, na którem prócz mianowania kilku kardynałów ma nastąpić także prekonizacya wielu biskupów, zostało rozporządzeniem Ojca świętego odłożone na przyszły miesiąc.

Niemce.

(Książę pruski do Paryża.)

Berlin, 9. grudnia. Jego królewicz. Mość książę Fryderyk Wilhelm przybędzie podług dotychczasowych rozporządzeń jutro (10) do Kaletu, a ztamtąd uda się do Paryża. Jenerał-major baron Moltke, pierwszy adjutant Jego królew. Mości, odjechał ztąd wczoraj do Kaletu, by przyłączyć się do świty Jego królewicz. Mości.

Dania.

(Akt łaski królewskiej. — Sprawy sejmowe. — Wiadomości bieżące.)

Kopenhaga, 2. grudnia. *Berlingsche Ztg.* zawiera następujące doniesienie o wspomnionej już amnestyi dziewiętnastu przedmarcowych oficerów armii duńskiej:

Gdy Jego król. Mość polecił ministerstwu wojny przedłożyć najuniżeńsze przedstawienie względem amnestyi niektórych oficerów, którzy 24. czerwca 1848 zostawali w armii duńskiej, a potem wstąpili w służbę powstańców, raczył Król Jego Mość na najuniżeńsze przedstawienie ministerstwa z 29. listopada wydać następującą rezolucyę: Niżej wymienionym oficerom, którzy 24. marca 1848 zostawali w służbie armii duńskiej, a potem wstąpili w szeregi powsta-

nia, i dlatego na mocy najwyższego patentu z 29. marca 1852 wyjęci są z pod amnestyi, mianowicie: byłym majorom przy 16. batalionie piechoty liniowej C. R. L. Kindt, przy 15. batalionie piechoty liniowej, J. Schröder, przy 17. batalionie piechoty liniowej; D. C. J. Bündiger, przy korpusie inżynierów królewskich F. Dau, byłym kapitanom przy 14. batal. piechoty lin. C. F. F. Krabbe, przy 17. batal. piech. lin. C. J. D. Knobbe, *a la suite* w piechocie W. C. T. Thalbitzer, byłemu rotmistrzowi w I. pułku dragonów F. E. Nissen, byłym kapitanom przy 17. bat. lin. piech., F. W. C. Hansen, przy 5. korpusie strzelców, M. H. W. Halle, przy 17. bat. piech. lin., C. L. Hansen, przy 15. bat. piech. lin. A. J. Brackel, przy 16. bat. piech. lin. F. A. Coch, byłemu kapitanowi H. W. H. Irminger, byłemu majorowi na reformie L. W. Hansen, byłym kapitanom na reformie P. C. Wiegand, J. H. F. Brodersen, G. O. F. Lawätz i W. L. F. Hedeman; nadaje się amnestyę i pozwolenie powrócenia bezkarnie do ojczyzny, jednak pod warunkiem, że ta amnestya nie będzie mieć prawa obowiązującego, jeżeliby znowu politycznych zbrodni się dopusczili.

Z wymienionych powyżej 19 oficerów pomarli kapitan Brackel i kapitan Broderszen. — Na dzisiejszej sesyi izby drugiej przedłożono kilka wniosków do ustawy, między temi budżet. Dochody przewyższają wydatki, niemal o $2\frac{1}{2}$ mil. talarów r. m. Drugi wniosek do ustawy tyczy się założenia jutlandzkiej kolei żelaznej, ale ta nie jest zaproponowana w całej rozciągłości od Kolding aż do Frederikshavn, lecz tylko jedna lina od Arhuus na Nanders do Wiborga i Skiwe. — Zawiązane tu przeszłej wiosny towarzystwo żeglugi parowej rozpocznie na przyszłą wiosnę swą żeglugę do Leith, Hull i Londynu trzema Hendersońskiemi parowcami. — Wczoraj zawinęła do tutejszej zatoki rosyjska parowa łodź kanonierska, ażeby tu przezimować.

Rosya.

(Mianowania.)

Petersburg, 2. grudnia. Miejsce zmarłego ministra apanażów zajął minister cesarskiego dworu, hrabia Adlerberg, a dyrekcyę poczty poruczono tajnemu radcy Prianisznikowi. Apanaże należały pierwotnie do ministeryum cesarskiego dworu.

Księstwa Naddunajskie.

(Koloniści Dobruczy.)

Z **Tulczy** (na Wołoszczyznie) piszą z 25. listopada: Podczas zajęcia Dobruczy przez wojska rosyjskie wyszła ztamtąd znaczna część rodzin bułgarskich do Bessarabii. Teraz po nowem rozgraniczeniu Bessarabii wracają rodziny te za przyzwoleniem rządów obustronnych do dawniejszej swej siedziby. W ogóle jest tych rodzin około 1400. Rząd rosyjski wysłał tu trzech urzędników pod kierunkiem barona Bremsen'a dla dozorowania tej sprawy. Gubernator jeneralny, Said Basza przedłożył na przedstawienie konzula pruskiego w Ruszczuku, o którego pośrednictwo urzędnik rosyjski upraszał — prośbę Porcie wysokiej, by nowych tych kolonistów zwolniono na lat kilka od wszelkich podatków, i by potrzebnym dano wsparcie ze skarbu publicznego. Said Basza i przysłany z Konstantynopola Nisami Effendi przebywają potąd jeszcze w Tulczy dla wyznaczenia kolonistom siedzib i zakierowania osiedleniem Tatarzynów z Krymu. Tatarzynom darował rząd przed kilkoma dniami kilka tysięcy wołów roboczych. Spodziewać się też, że ci koloniści łącznie z tymi, którzy wystąpili z wojskowej służby angielskiej i zakupili grunta w Dobruczy, podźwigną rolnictwo w tych najżyźniejszych okolicach Bułgaryi. — W Kustendży rozpoczęła kompania angielska budowę kolei żelaznej między tem miastem i Rasową.

Grecya.

(Nowiny dworu. — Magazyny prochu.)

Ateny, 29. listopada. Król nadał każdemu z ministrów, którzy w ciągu pięciomiesięcznej rejencyi Królowy załatwiali sprawy państwa w dowód swego uznania wyższy stopień orderu Zbawiciela. Ze względu na nieszczęścia, zrządzone w ostatnich czasach explozyami prochu, nakazał rząd, ażeby magazyny prochu znajdowały się na przyszłość tylko za obwodem miasta. Pana Skilizzi, którego zapasy prochu sprawiły pożar w Salonikach, sprowadzono do więzienia w Atenach.

Turcya.

(Wiadomości z Turcyi na Marsylię. — Poskromienie zbójców.)

Do Marsylii przywiózł okręt „Ganges„ wiadomości z **Konstantynopola** sięgające do 1. grudnia. Porta otrzymała 1. grudnia wiadomość urzędową o otworzeniu nowego kongresu w Paryżu, i mówiono, że Ali Basza uda się znowu do Paryża, by brać udział w konferencyach, na których mają być rozważone kwestye względem granicy besarabskiej, Delty Dunaju i organizacyi ksiestw naddunajskich. Ministeryum Reszyda Baszy urzęduje już w całości. — Jego Mość Sułtan przyjmował na prywatnej audyencyi ambasadora sardyńskiego, jenerała Durando. — Konferencye rozpoczęte w ambasadzie angielskiej z Feruk Khanem zatrzymują dyplomatę perskiego jakiś czas jeszcze w Konstantynopolu. — Zdobycie Heratu, o którem *Presse d'Orient* urzędowi donosi, nastąpiło 26. października. W stolicy perskiej, Teheranie, odbyła się iluminacya na cześć tego zwycięztwa. Bióro ambasady angielskiej w Teheranie gotowało się do odjazdu. Ostatnie wiadomości z Teheranu donoszą, że po wypowiedzeniu wojny Persyi ze strony Anglii opuścili urzędnicy konzulatu angielskiego stolicę perską. Pan Stevens udał się do Tabrydy, a pan Abbot z innymi urzędnikami do Bombaju. — Perski pełnomocnik w Konstantynopolu Ahmet Khan został mianowany ambasadorem perskim przy wysokiej Porcie.

Z **Janiny** donoszą *Monitorowi* paryskiemu z 17. listopada: „Hussein Basza ściga z wielką gorliwością bandytów z Kurwelech. Do 30 tych złoczyńców przywieziono już tu pod strażą a jak donoszą z Argyrocastro, siedzi już do 40 w tamtejszem więzieniu. Sprężystość Hussein Baszy wywołała rodzaj emulacyi między Mudyrami okręgu i milicyą Derbendu. Nawet najznakomitsi Arnauci użyczają mu chętnie swej pomocy. Przecież nieudało się jeszcze pojmać bandy Birbila Agi ani strasznego jej herszta. Przytem wszystkiem jednak niewydarzyły się już w ostatnich 14 dniach żadne nowe rozboje.“

Azya.

(Wyprawa na Persyę i Herat.)

W samej nawet Anglii nie pochwalano powszechnie *wyprawy* do Persyi, a to spowodowało dziennik *Morning Post* do bliższego wyjaśnienia tej sprawy i złożenia jawnego dowodu, że uskutecznietej wyprawy było koniecznym obowiązkiem rządu angielskiego, gdyż niepodobna dozwolić mu na to, by Persya Herat zdobyła, lub go stale posiadła. „Herat — pisze dalej *Morning Post*, jest gościńcem wiodącym do Indyów, a pod względem strategicznym jest twierdzą tak ważną, że na wszelki wypadek powinienby zostawać w ręku przyjaźnych.“ Droga od morza kaspijskiego do aralskiego, i dalej na Chiwę, Bokharę, Balk i Kokan, krainy zamieszkałe przez szczepy zbójeckie, aż do wąwozów w Hindoo-Koos bronionych przez wojska angielskie nie może przydać się do pochodu wojskowego. Lecz natomiast wiedzie droga z Heratu prosto do Kabulu i Kandehary. Persowie będąc w posiadaniu Heratu mogliby łatwo korzystać z nieskończonych sporów książąt afganańskich i wkrótce podbić Kabul i Kandaharę. A jak Herat jest kluczem do Afganistanu, tak też i Kandahara jest kluczem do Indyów. Herat leży zbyt daleko, by można wzmocnić go załogą angielską, chociaż miejsce to jest nader ważne i głównem stanowiskiem handlu wyrobami z Indyów, Chin, z Afganistanu, z Tataryszczyzny i Persyi. W razie upadku Heratu przyszłoby może wysłać wyprawę do Kandahary, gdzieby wojska pozostać już musiały. Zapewne wypadłoby zbudować także i silną twierdzę w tem miejscu, gdyż się tam schodzi trzy dróg wiodących do Indyów, a to tem bardziej, że Kandahara leży tylko o dwieście mil od granicy angielsko-indyjskiej, a nadto w kraju bardzo urodzajnym. „Spodziewamy się jednak — dodaje *Morning Post*, że do tego wszystkiego tak prędko jeszcze nie przyjdzie. Bylibyśmy raczej za tem, by walka o szlak do Indyów jeszcze się odwlekła, pokądby koleje żelazne w Indyach dalej nie pomknęły, i pokądby ludność indyjska po ulepszeniu administracyi tych kolei nie nauczyła się oceniać należycie wielkie z nich korzyści. Z drugiej zaś strony nie radzibyśmy ani teraz ani na przyszłość widzieć się zmuszeni do bronienia przeprawy na rzece Indus jakiemubądź mocarstwu.“

Walka o Herat — pisze dalej *Morning Post*, jest tylko walką straży przedniej; bliżej jednak niemożna już żadną miarą przypuścić nieprzyjaciela.

O zbrojeniu się Rosyi, którą *Morning Post* uważa za właściwą sprawczynią wyprawy wojska perskiego na Herat — pisze dziennik wspomniony między innemi:

Na wodach morza kaspijskiego panuje czynność niezwykła. Dochodzą nas wieści, że Rosya dosyła posiłki i zasoby wojenne armii swej w Georgii, że do Astrabadu wysłano także wojska, i że Rosya o to się już starała, by wojska jej mogły posunąć się aż pod Makon w Persyi. — W obec tego wszystkiego wypada nam bronić jak najusilniej niezawisłości Heratu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Według doniesień telegraficznych z **Neapolu** z dnia 13. b. m. obwieszono dnia tego na szubienicy sprawcę zamachu na życie Króla Jego Mości. — Zupełna panuje spokojność.

Paryż, 14. grudnia. Z Cherbourg donoszą, że eskadra rosyjska odpłynie do Genuy i niejaki czas zatrzyma się w tamtejszym porcie. Słychać, że Wielki książę Konstanty na okręcie „Wyborg“ zwiedzi wybrzeża włoskie. — Wczoraj wieczór renta 3 proc. 67.30.

Werona, 13. grudnia. Jego Cesarzewiczowska Mość książę Toskański przybył tu wczoraj wieczór z dostojną małżonką.

Neapol, 10. grudnia. Obiega tu spis trzydziestu dziewięciu osób po części bardzo znakomitych, które w ostatnich czasach otrzymały zupełną amnestyę.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 16. grudnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 173 sztuk wołów, których w 10 stadach po 6 do 32 sztuk ze Stryja, Rozdołu, Lesienic, Dawidowa, Wybranówki i Brzozdowiec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 159 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 280 wiéd. funtów mięsa i 27 ft. łoju, 50r.17k.; sztuka zaś, którą szacowano na 330 ft. mięsa i 35 funt. łoju, kosztowała 77r.30k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 16. grudnia.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	49	4	53
Dukat cesarski	„ „	4	52	4	56
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	26	8	29
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	38	1	39
Talar pruski	„ „	1	33	1	$34^{1}/_{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	15	80	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	—	76	27
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	—	83	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. grudnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	81	—
„ przedał „ „ 100 po	81	30
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	50

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 13. grudnia.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $82^{1}/_{8}$ $^{3}/_{16}$ $^{1}/_{4}$	$82^{3}/_{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $84^{15}/_{16}$ 84	84
detto z r. 1851 serya B. . . .	5%	„ —	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5%	„ —	—
Obligacye długu państwa . . .	$4^{1}/_{2}$%	„ —	—
detto detto	4%	„ —	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	„ —	—
detto detto detto . .	3%	„ —	—
detto detto	$2^{1}/_{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ $109^{3}/_{8}$	$109^{5}/_{8}$
detto detto z r. 1854		„ —	—
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^{1}/_{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie .	5%	77 $77^{1}/_{4}$ $^{3}/_{8}$	$77^{1}/_{4}$
detto krajów koron.	5%	$84^{1}/_{2}$ 85	$84^{3}/_{4}$
Akcye bankowe		1028 1030 1033	1032
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		585 $586^{1}/_{4}$	585
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$325^{3}/_{4}$ 324	$324^{1}/_{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Głognickiej na 500 złr. . .		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. .		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		420 $422^{1}/_{2}$	$422^{1}/_{2}$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . .		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 13. grudnia.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$106^{3}/_{4}$ $^{3}/_{4}$ l.	$106^{3}/_{4}$	uso. 3 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^{1}/_{2}$ fl.	$105^{1}/_{4}$ l.	$105^{1}/_{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$78^{3}/_{8}$ $^{1}/_{4}$	$78^{1}/_{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—17 16 $16^{1}/_{2}$ 17	10—17	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	105 $104^{7}/_{8}$ 105 l.	105	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$122^{3}/_{4}$ $^{5}/_{8}$	$122^{5}/_{8}$	2 m.

	za sto	w przecieciu
Bukareszt za 1 złoty Para	264 263	$263^{1}/_{2}$ 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	460	460 T. S.
Cesarskie dukaty	$9^{1}/_{4}$	$9^{1}/_{4}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. grudnia.

Oblig. długu państwa 5% 82; $4^{1}/_{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1033. Akcye kolei półn. 2390. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 567. Lloyd $422^{1}/_{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $586^{1}/_{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106^{7}/_{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $105^{5}/_{8}$ 2 m. Hamburg $78^{3}/_{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 17. 2 m. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż $122^{7}/_{8}$. Bukareszt 263. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $9^{1}/_{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 77. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $108^{15}/_{16}$. Pożyczka narodowa $83^{11}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $320^{1}/_{2}$. — Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. grudnia.

Hr. Borkowski Edward, z Gródka. — Baron Błażowski Krzystof, z Jackowiec. — Rozwadowski Franc., z Rutwian. — Schlegel Lubin, z Rykowa. — Gottleb Kwiryn, z Dołhomościsk. — Junga Romuald, z Uhrynowa. — Mochnacki Ignacy, z Żółkwi. — Stecki Adolf, z Środopolec. — Serwatowski Maciej, z Wiédnia. — Machan Antoni, z Rodatycz. — Toczyski Ksawery, z Brodów. — Michalewski Antoni, z Niedzielisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. grudnia.

Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — PP. Bogdański Jan, Polański Jan i Ziemiałkowski Floryan, dr. praw, do Stryja. — Nahujowski Antoni do Czesnik. — Dendor Kaz., dr. praw i Dr. Duniecki Józef, adw. kraj., do Stanisławowa. — Leszczyński Emil, do Polanczyk. — Hohendorf Eustach i Kal., do Baru.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 15. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	321.67	+ 2.6°	89.8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	323.98	+ 3.5°	82.0	„	„	„
10. god. wiecz.	326.22	+ 2.4°	85.0	„	„	„

W nocy deszcz 1.'''67.

TEATR.

Dziś: Na dochód artysty dramatycznego sceny polskiej p. Juliana Wilkoszewskiego dramat z francuskiego w 5 aktach:

„Gabriela."

Jutro: Przedstawienie geologiczne, przytem przedst. niemiec.:

„Buch III, Kapitel I."

KRONIKA.

Dziś odbędzie się w sali pałacu niegdyś hrabiów Potockich drugi z zapowiedzianych (w kronice nr. 282 Gaz. Lwow.) dwunastu wieczorów muzykalno deklamacyjnych Towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi.

Usiłowania Mormonów w krajach skandynawskich powiodły im się niezgorzej. W Danii, gdzie niejaki Hektor Haigts zluzował dawniejszego prezydenta misyi amerykańskiej, nazwiskiem van der Cott, liczy sekta mormońska do 3000 zwolenników, a ich dziennik „Scandinaviens Stjerne" zadaje sobie wszelkiej pracy, by liczba ta coraz bardziej wzrastała. W Norwegii i w Szwecyi liczą około pół tysiąca jawnych i skrytych zwolenników. Kilkaset tych obałamuconych wyniesło się już na poduszczenie ich starszyzny do Utahy w Ameryce. Wysłańcy mormońscy starają się ich jak najwięcej i najprędzej tam sprowadzić, by doprowadziwszy do 60.000 mieszkańców mogli według ustaw amerykańskich stanowić już państwo odrębne. Środki namowy są rozliczne i polegają głównie na nierozsądku prozelitów.

— Paryski „Monitor floty zawiera następujące opisanie rozbicia się francuskiego okrętu „Duroc": Awizowy paropływ „Duroc", który 31. lipca opuścił Numię, port Nowej Kaledonii, chcąc się udać na Timor do Francyi, rozbił się w nocy z 12. na 13. sierpnia o skały Mellisz, (skały te według map oddalone są niemal 160 morskich mil od nowej Kaledonii). Skały w równi z powierzchnią wody; nie do rozeznania w nocy, ale w dzień wydaje się jak wyspa piaszczysta, mająca 200 metrów szerokości. Gdy zniknęła wszelka nadzieja ocalenia okrętu, kazał komendant zawieść łodziami na ostrów chorych, żywność, ludzi i wszystko, co tylko można było zabrać z materyału. Postanowiono także, ażeby jedna część załogi wyszła za wyszukaniem jakiego mieszkalnego punktu, i poczyniono do tego przygotowania. Dnia 25. sierpnia odpłynęły łodzie, na których było 34 ludzi pod rozkazami chorążego Magdeleine, ku wyspom Australskim, gdzie się spodziewali zastać jaki statek, któryby ich zabrał na pokład. Komendant okrętu „Duroc", porucznik Lavergne, pozostał na ostrowie Melisz w 30 osób, między któremi znajdowali się chorzy, lekarz, płatnik, równie jak robotnicy potrzebni do budowania łodzi. Zostawiono im żywności na 4 miesiące i aparat, który mógł dostarczać 400 litrów wody na dzień. Drugi oficer okrętowy, p. Dufresse, chorąży, odprowadzał pana Magdaleine i objął rozkaz nad jedną łodzią. W pierwszych godzinach musieli walczyć z strasznie wzburzonem morzem. Łódź, na której płynął pan Magdaleine, narażona była dwa razy na największe niebezpieczeństwo. Uderzająca fala pochwyciła go z sobą w morze, a gdy na powierzchnią wody się dostał, był oddalony od swej łodzi więcej niż 25 sążni; byłby zginął niezawodnie, gdyby wzburzone morze przypadkiem niebyło go zaniosło w pobliżu łodzi, do której go wciągnięto. Po pięciodniowej, niebezpiecznej żegludze, dostali się rozbitki dnia 30. do przylądka Tribulation przy wybrzeżu Australii. Pan Magdaleine nabrał swieżej wody i popłynął wzdłuż wybrzeża ku morskiej ciaśninie Torres. Miał jeszcze tylko 70 kilos sucharów na wyżywienie 36 ludzi. Płynął wzdłuż wybrzeża, żywiąc się rybami, korzonkami i muszlami. — Dnia 9. września przybył do portu Albany; nie znalazłszy tam jednak żadnego okrętu, zamyślił przeprawić się do Timor. Na wyspie Possession nabrał świeżej wody, za pośrednictwem krajowców nakupił żywności i odpłynął do Coupang, gdzie przybył 22. września wieczór. Odbył swemi łodziami żeglugę wynoszącą około 600 mil, przypadek taki nie wydarzył się jeszcze w marynarce. Za przybyciem do Coupang, gdzie znalazł najgościnniejsze przyjęcie, poczynił potrzebne środki, ażeby rozbitkom na wyspie Mellisz posłać pomoc. A że do 25. sierpnia na 4 miesiące byli zaopatrzeni w żywność, więc można wnosić, że dość wcześnie nadeszła dla nich pomoc.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 51. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.